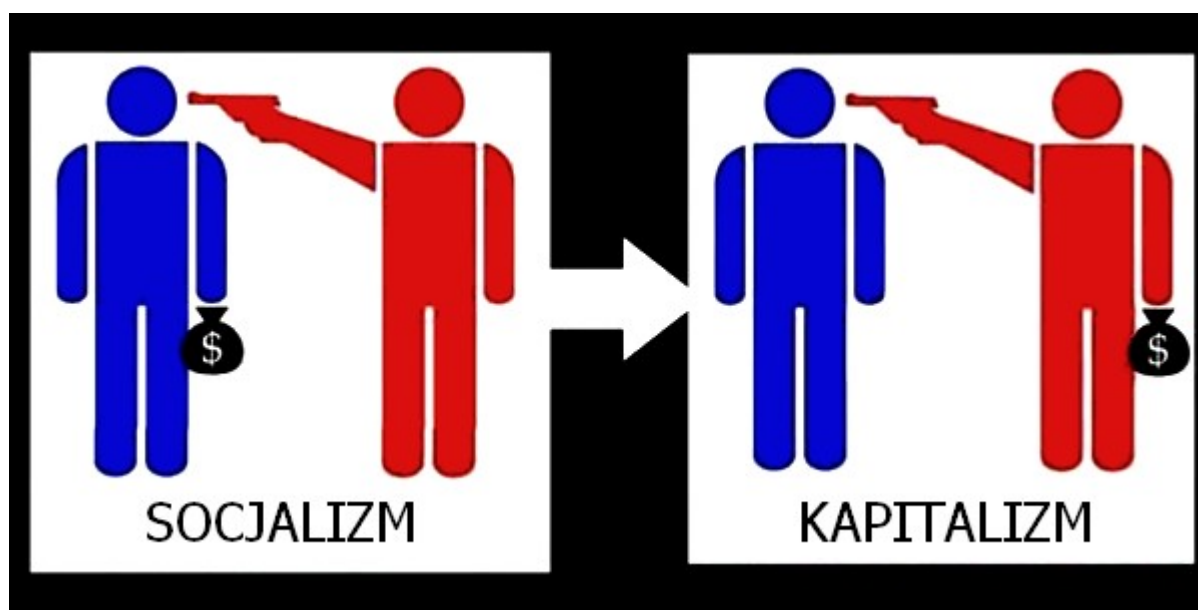


Do bezmyślnych wyznawców socjalizmu

18 listopada 2023

Przy okazji mojego niedawnego wystąpienia na Uniwersytecie Państwowym w Sankt Petersburgu, gdzie nawiązałam m.in. do zbrodni bolszewików, na różnych polskojęzycznych forach ponownie uaktywnili się wnerwieni socjaliści. Najwyraźniej nie mogą oni przeboleć, że akurat ta Polka, która ma odwagę jeździć do Rosji – i którą tam zapraszają – gardzi socjalizmem. Owa irytacja bierze się zapewne z tego, że utożsamiają Rosję z tym ustrojem. Wiadomo: historyczny wystrzał z krążownika „Aurora”, rewolucja, Lenin, etc.



A tu jedzie sobie jakaś Piwar do Rosji, nawiązuje kontakty z Rosjanami i zamiast kłaniać się przed mauzoleum z wysuszonym trupem przywódcy bolszewików, ubolewa nad męczeńską śmiercią cara Mikołaja II.

Przy tej okazji, rozgrzani do czerwoności socjaliści wygrzebują moje artykuły sprzed lat, w których... skrytykowałam socjalizm. Że niby mam się tego wstydzić? Generalnie wygląda na to, że socjaliści są bardzo mną rozczarowani. No bo jak to tak. Przecież Piwar krytykuje zgniły Zachód, chciwe

korporacje, międzynarodową banksterkę, bezduszne sankcje, kapitalistyczny wyzysk i ucisk, etc. To dlaczego nie trzymamy z socjalistami?

Wyjaśnię to najbardziej łopatologicznie, jak się da. Odrzucam zarówno kapitalizm z jego monopolami, jak i socjalizm z jego wszechwładzą państwa. Dlaczego? Ponieważ oba te ustroje to formy niewolnictwa, w równym stopniu krępujące indywidualizm, ograniczające wolność i własność. Zarówno socjalizm, jak i państwowy kapitalizm pomagają tworzyć taki sam rodzaj społeczeństwa, w którym władza koncentruje się w rękach małej grupy rządzących. W obu przypadkach w ostatecznym rozrachunku liczy się tylko interes grupy uprzywilejowanych i ucisk całej reszty.

W tym teatrze dla gojów pacynkami z napisami „socjalizm” i „kapitalizm” steruje ta sama ręka. Wystarczy wspomnieć, że na odpalenie rewolucji socjalistycznej w Rosji, Lenin otrzymał fundusze od kapitalistów z Zachodu.

Bezmyślni ludzie nabierają się jednak na ten wybór między dżumą a cholera, czego przykładem jest euforia na polskojęzycznych forach po niedawnych wyborach parlamentarnych na Słowacji. Ileż było ochów i achów, że u południowych sąsiadów wygrali super ziomkowie. Co tam, że socjaliści – najważniejsze, że nienawidzą oni zachodniego imperializmu. Ależ się niektórzy ekscytowali, kiedy w świetle kamer nowy wicemarszałek słowackiego parlamentu Ľuboš Blaha zrobił w gabinecie „porządki” i usunął portret prezydent Słowacji Zuzany Čaputovej, zastępując wizerunkiem marksistowskiego rewolucjonisty Che Guevary.

Cóż, popaprańcy, których kręci ten zbrodniarz z Ameryki Południowej, są niemniej porąbani od wyznawców zbrodniarza Lenina. Ciekawi mnie tylko, czy nabierają się na „legendę Che”, bo jego podobizna tak fajowo wygląda na koszulkach i plakatach? A może na serio łyknęli bujdy o tym, iż ten latynoski bandyta miał „moralne prawo” mordować w imię

wyrównywania nierówności społecznych?

Zrozumcie wreszcie: podziały między kapitalistów i socjalistów, między PiS i PO, między republikanów i demokratów, etc., tworzone są tylko po to, by antagonizować całe społeczeństwa w celu realizacji zasady «dziel i rządź». A w tak zorganizowanym podziale, do władzy dorywa się zawsze amoralna zaraza.

Tymczasem wszelkiej maści nieszczęśnikom nabierającym się na te diabelskie sztuczki, dedykuję niniejszą fraszkę Cypriana Kamila Norwida pt. „Miłość”:

„Gdy szukasz nieprzyjaciół twoich nieprzyjaciół,
To szukasz tylko ostrza, żebyś w ranę zaciął,
I nie jesteś z miłości ogólnego ducha,
Lecz z ducha partji, który, co pochlebne, słucha.
Szukaj swoich przyjaciół, dla innych miej męstwo!
Miłość nie bitwą żyje, życiem jej zwycięstwo”.

Ech, chyba jednak i tak tego nie rozumiecie...

Autorstwo: Agnieszka Piwar

Źródło: Piwar.info